

Protokół Nr 99/2023
z posiedzenia Komisji Rozwoju Obszarów Wiejskich
z dnia 3 marca 2023 roku

Na posiedzeniu obecni według załączonej listy obecności.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przyjęcie porządku posiedzenia
3. Zespół Przyrodniczo – Krajobrazowy "Gołdapska Struga" - dyskusja
4. Zapoznanie się informacją dotyczącą działalności sołectw za 2022 r.
5. Wolne wnioski

Do pkt 1

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Pani Janina Pietrewicz. Powitała członków komisji oraz pracowników Urzędu.

Do pkt 2

Przewodnicząca Komisji Pani Janina Pietrewicz przedstawiła porządek posiedzenia.

Do porządku uwag nie zgłoszono.

Do pkt 3

Przewodnicząca Komisji Pani Janina Pietrewicz chciałaby ponownie podejść do prac nad zmianą granic Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Gołdapska Struga” oraz wypracować zniesienie zakazów i ograniczeń ustanowionych w Zespole uchwał z 2020 r.

Kierownik Wydziału GPO Pani Beata Kołakowska powiedziała, że w listopadzie 2022r. radni zajmowali się sprawą na wniosek Pana J.J. odnośnie uchylecia Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Gołdapska Struga”. W październiku 2020 r. na wniosek Burmistrza Gołdapi, Rada Miejska miała możliwość zajmowania się tym obszarem po raz pierwszy, gdyż do tej pory ustanawianiem obszarów krajobrazowych leżało w gestii wojewody. Po zmianie przepisów nadano radom gmin prawo do powoływania zespołów przyrodniczo-krajobrazowych. Do 2020 r. w obszarze tym obowiązywały ostre zakazy eliminujące jakkolwiek zabudowę. W 2020 r. poniekąd na prośbę Pana J.J. zmieniono zasady zagospodarowywania zabudowy w „Gołdapskiej Strudze”, co pozwoliło Panu J.J. uzyskać kilkanaście lokalizacji na budynki mieszkalne jednorodzinne.

Mieszkaniec Pan J.J. powiedział, że tylko 6 działek.

Kierownik Wydziału GPO Pani Beata Kołakowska powiedziała, że miała na myśli możliwość uzyskiwania decyzji o warunkach zabudowy. W związku z tym, że działki znajdowały się w obszarze Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Gołdapska Struga” i obszarze chronionego krajobrazu „Wzgórz Szeskich”, projekty takich decyzji trafiały do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i uzyskiwały pozytywne opinie i zostały wydawane decyzje o warunkach zabudowy.

Mieszkaniec Pan J.J. powiedział, że tak nie było.

Kierownik Wydziału GPO Pani Beata Kołakowska kontynuując powiedziała, że do momentu kiedy Regionalny Dyrektor Środowiska zaczął kumulować inwestycje czyli zauważył, że w danym obszarze, w którym obowiązują pewne zasady, zaczyna powstawać zespół zabudowy mieszkaniowej którego powierzchnia przekracza 0.5 ha. W związku z tym Pan J.J. zaczął dostawać odmowne decyzje na kolejne wnioski. W ślad za tym w listopadzie Pan J.J. złożył prośbę do rady miejskiej o zmianę tych przepisów, zniesienie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Gołdapska Struga”. Rada Miejska zapoznała się szczegółowo z problematyką. Problemem nie jest obszar chronionego krajobrazu „Gołdapska Struga” czy „Wzgórza Szeskie”, bo w jednym i w drugim obszarze obowiązują pewne zasady. Jeśli obszar objęty zmianą zagospodarowania jest większy niż 0.5 ha to w postępowaniu administracyjnym celem otrzymania decyzji o warunkach zabudowy trzeba wcześniej wystąpić o decyzję środowiskową. Decyzję środowiskową wydaje Burmistrz w oparciu o opinię różnych instytucji. W trakcie tej decyzji instytucje mogą postanowić, że jest potrzebna ocena oddziaływania na środowisko lub nie. W efekcie końcowym wydaje się decyzję środowiskową. W jej oparciu dany wnioskodawca może złożyć wniosek o wydanie warunków zabudowy i wtedy już nie uzgadnia się projektu decyzji o warunkach zabudowy. Ta procedura będzie musiała być spełniana i samo zniesienie, likwidacja „Gołdapskiej Strugi” obszaru przyrodniczo-krajobrazowego niczego nie zmieni, bo działki o których mowa znajdują się w obszarze chronionego krajobrazu, który został

ustanowiony i ma pieczę nad tym Marszałek Województwa. Obszar ten jest dalej chroniony czyli likwidacja „Gołdapskiej Strugi” niczego w tej sytuacji nie zmienia. Art. 44 ustawy o ochronie przyrody wskazuje, że zniesienie formy ochrony przyrody o której mowa we wniosku dokonuje rada gminy w drodze uchwały. Projekt uchwały wymaga uzgodnienia z właściwym regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska a zniesienie formy ochrony przyrody o której mowa wyżej następuje w razie utraty wartości przyrodniczych i krajobrazowych ze względu na które ustanowiono formę ochrony przyrody. Jeżeli Komisja widzi i jest w stanie udowodnić, że ten obszar utracił walory przyrodnicze i krajobrazowe ze względu na które został powołany to być może Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska uzna, że rzeczywiście trzeba znieść taki obszar. Osobiście jak również i pracownicy wydziału GPO nie znajdują takich elementów, które mogłyby poddać pod wątpliwość istnienia takich walorów przyrodniczych i krajobrazowych w tym obszarze.

Członek Komisji Pan Marek Zajączkowski zapytał, co jest takiego szczególnego, cennego w tym obszarze chronionym. Przejżdżając tamtędy nie zauważył, by ten obszar różnił się od obszaru niechronionego.

Kierownik Wydziału GPO Pani Beata Kołakowska odpowiedziała, że teren gminy w prawie 90% jest obszarem chronionym. Występuje 5 takich obszarów chronionych: Natura 2000, 2 obszary przyrodniczo-krajobrazowe „Gołdapska Struga” i „Tatarska Góra”. W dole jest Gołdapska Struga, która tworzy piękne meandry, skarpa, która jest porośnięta pięknym drzewostanem.

Przewodnicząca Komisji Pani Janina Pietrewicz powiedziała, że mieszka w tym terenie i nie uważa, że jest to jakiś wybitny krajobraz, który należy naturalnie zachować. Jest to taki sam krajobraz jak wszędzie dookoła. Nie ma tam żadnych złóż, które można by zabezpieczyć. Gołdapska Struga obejmowała las nieopodal Janowa, który został wycięty i wtedy nie było z tym problemu. Było tam wiele pięknych drózek spacerowych, teraz teren jest zarośnięty, powycinany i zniszczony. Jako właściciel gospodarstwa na tym terenie nie chciałaby aby na jej działkach obowiązywały dwa obostrzenia. Nie rozumie dlaczego został wyodrębniony kawałek ziemi do ochrony i w związku z tym każdy właściciel ziemi w tym obszarze będzie miał problemy. Dodała, że jest za całkowitym zniesieniem Gołdapskiej Strugi. Strumyk latem wysycha i tylko wąski pasek ziemi jest objęty ochroną. Każdy właściciel ziemi w tym obszarze ma problem .

Kierownik Wydziału GPO Pani Beata Kołakowska powiedziała, że zniesienie Gołdapskiej Strugi sprawi, że na tym obszarze powstaną panele fotowoltaiczne.

Przewodnicząca Komisji Pani Janina Pietrewicz odpowiedziała, że panele fotowoltaiczne powstają wszędzie. Na obrzeżach miasta buduje się dużo domów jednorodzinnych, powstają osiedla.

Kierownik Wydziału GPO Pani Beata Kołakowska powiedziała, że po zniesieniu Gołdapskiej Strugę działki Pana J.J. dalej będą leżały w obszarze chronionego krajobrazu, ponieważ te przepisy są nałożone przez Samorząd Województwa. Kumulacja obszarów zabudowy mieszkaniowej dla obszarów zarówno chronionego krajobrazu jak i obszaru „Gołdapskiej Strugi” jest taka sama, tj. 0.5 ha i jest kumulacja.

Przewodnicząca Komisji Pani Janina Pietrewicz zapytała, czemu służy „Gołdapska Struga”, bo jeżeli problem ma Pan J.J. to inni właściciele też to będą mieli.

Kierownik Wydziału GPO Pani Kołakowska powiedziała, że dyskusja jest o terenie położonym poza granicami administracyjnymi miasta, o terenie wiejskim, o gruntach rolnych, o uprawie rolnej a nie o zwartej zabudowie miejskiej, terenach inwestycyjnych czy działkach budowlanych. Rozmowa jest przede wszystkim o gruntach i terenach rolnych, więc nie należy mówić, że wszyscy rolnicy będą teraz dzielić swoje działki na kilka mniejszych działeczek celem budowy osiedla. Tzw. zabudowa łamowa funkcjonuje w całej Polsce ale na pewnych zasadach. Na obszarach chronionego krajobrazu robi się decyzje środowiskowe i realizuje się takie inwestycje albo opracowuje się miejscowe plany w których projektowane są drogi dojazdowe, infrastruktura techniczna. Za każdą taką zabudową kryją się pewne konsekwencje: realizacja i budowa dróg, uzbrojenie terenu, woda, kanalizacja, ścieki, energia elektryczna.

Członek Komisji Pan Marek Zajączkowski powiedział, że jeżeli ktoś wprowadza na tamtym terenie obszar chroniony „Gołdapska Struga” to wynikają z tego ograniczenia i działa to na niekorzyść Pana, który ponosi straty. O ile mu wiadomo, to na tamtym terenie nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który wskazuje, że grunty mają być typowo rolnicze i nie można tam nic budować. Jeżeli ktoś wprowadza ograniczenie na danym terenie to ta decyzja odbiera korzyści Panu J. J. , które mógłby osiągnąć z tytułu np. sprzedaży działek. Działki na terenie „Gołdapskiej Strugi” będą o wiele mniejszej wartości niż te pozbawione terenu chronionego.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marian Chmielewski powiedział, że jest za zlikwidowaniem „Gołdapskiej Strugi”. Obawia się, że w ramach chronionego krajobrazu mogą być przesuwane jego granice. Teraz pod ochroną są łosie, bobry, żubry, wilki, które podchodzą do gospodarstw domowych.

Mieszkaniec Pan J.J. powiedział, że z warunkami zabudowy na terenie „Gołdapskiej Strugi” i obok „Gołdapskiej Strugi” jest duża różnica. Po drugiej stronie drogi warunki zabudowy uzyskiwało się w normalnym trybie a w „Gołdapskiej Strudze” trzeba było odwoływać się do Głównego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Kierownik Wydziału GPO Pani Beata Kołakowska odpowiedziała, że jeżeli zostanie zniesiona „Gołdapska Struga” i obszar chronionego krajobrazu wzdłuż Wzgórz Szeskich to zostaje jeszcze rozporządzenie mówiące o inwestycjach szkodliwych dla środowiska. Rozporządzenie mówi, że jest to 0.5 ha dla obszarów chronionych, 2 ha dla pozostałych. Na gruntach rolnych jeśli rolnik zadecyduje, że chce wydzielić działki budowlane i przekroczy 2 ha to będzie czekała go decyzja środowiskowa. Fakt, że jest 0.5 ha w obszarach chronionych to jest jeszcze nie koniec. Zniesienie obszaru „Gołdapska Struga” nie zmienia nic, bo dalej te tereny są objęte obszarem chronionego krajobrazu „Wzgórz Szeskich” a jeśli jedno i drugie zostaną zniesione to limit tej zabudowy 2 ha i tak jest narzucony rozporządzeniami.

Przewodnicząca Komisji Pani Janina Pietrewicz stwierdziła, że limitami będą martwić się później a na razie chcą znieść przynajmniej „Gołdapska Strugę”.

Członek Komisji Pan Marek Zajączkowski stwierdził, że oba tereny podlegają tej samej ochronie i nakładają się na siebie i nie ma sensu utrzymywać drugiego obszaru chronionego. Gdyby udało się zdjąć ochronę dla „Gołdapskiej Strugi” to dla tych terenów nie będzie żadnej szkody, bo one nadal będą chronione.

Członek Komisji Pani Monika Wałęjko powiedziała, że każda decyzja kieruje się ustawami. Nie wystarczy zdjąć obszar chroniony „Gołdapskiej Strugi” i wybudować osiedle mieszkalne. W Polsce szuka się takich miejsc, pięknych obszarów, chroni się je.

Po zakończonej dyskusji przewodnicząca Komisji Janina Pietrewicz poddała pod głosowanie stanowisko Komisji o całkowitym zdjęciu Zespołu Przyrodniczo - Krajobrazowego „Gołdapska Struga”.

Członkowie Komisji w głosowaniu jawnym głosami 3 za, 2 wstrzymującymi się podjęli powyższe stanowisko.

Do pkt 4

Przewodnicząca Komisji Pani Janina Pietrewicz powiedziała, że tylko 4 sołectwa nie złożyły sprawozdań. Zwróciła się do Sołtysa Sołectwa Babki Pana Jacka Kizika, że w sprawozdaniu zwrócił się do urzędu o zakup dwóch lamp solarnych.

Sołtys Sołectwa Babki Pan Jacek Kizik odpowiedział, że w miejscowości Babki w pobliżu kilku domów nie ma żadnego oświetlenia. Na początku tylko jest jedna lampa i na dystansie ok. 100 metrów jest ciemno. Takie dwie lampy rozwiązałyby problem.

Członek Komisji Pani Monika Wałęjko zapytała, czy pieniądze na ten cel zostały zabezpieczone.

Sołtys Sołectwa Babki Pan Jacek Kizik odpowiedział, że nie, bo musiał zabezpieczyć ok. 13 000,00 zł na dofinansowanie działalności świetlicy. Na zebraniu sołectwa został zapewniony przez burmistrza, że żadnych środków nie otrzyma.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marian Chmielewski wrócił się do sołtysa o przedstawienie kwoty całkowitego budżetu sołectwa Babki oraz wskazanie, na co zostały wydatkowane środki.

Sołtys Sołectwa Babki Pan Jacek Kizik odpowiedział, że budżet wynosi 33 640,52 zł. Środki w wysokości 3 000,00 zł przeznaczono na organizację integracyjną, 3 000,00 zł na święto Babki Ziemniaczanej, 11 000,00 zł na wyposażenie świetlicy w Żelazkach, 2 900,00 zł na zakup paneli ogrodzeniowych (w ubiegłym roku zakupiono z budżetu część paneli aby ogrodzić plac zabaw w miejscowości Babki - około 90 metrów. Kolejne środki zostały zabezpieczone na zakończenie inwestycji.), 2 000zł na naprawę i eksploatację sprzętu sołectkiego, 4 500zł naprawa i montaż ogrodzenia, wykonanie projektu na zagospodarowanie terenu obok placu zabaw na którego sfinansowanie środki będą pozyskiwane nie tylko z Gminy ale również z innych instytucji.

Członek Komisji Pani Monika Wałęjko powiedziała, że rozumie potrzebę zakupu lamp solarnych ale może trzeba by było zastanowić się nad ilością organizowanych imprez i przeznaczyć te pieniądze na coś pożytecznego, np. zamiast organizowania dożynek, przeznaczyć te środki na świetlicę dla dzieci przez 10 miesięcy. Jakby wpłynął wniosek do rady o środki na doświetlenie sołectwa Babki i widząc 4 festyny w ciągu roku to była by przeciwna przeznaczeniu środków. Trzeba zdecydować co jest ważniejsze: festyn czy oświetlenie. Będąc sołtysem w sołectwie Główka przez 7 lat odbyły się tylko 2 festyny, bo były inne potrzeby. Sołectwo ma zamontowanych 11 lamp solarnych, z funduszu sołectkiego wyremontowano przystanek i w tym roku kolejny. Zdaje ona sobie sprawę, że sytuacja gminy jest ciężka i nie czekają na pieniądze tylko sami weryfikują, co jest priorytetem.

Sołtys Sołectwa Babki Pan Jacek Kizik odpowiedział, że został wyremontowany przystanek z funduszu sołectkiego, świetlicę, założono nowe ogrzewanie, zakupiono sprzęt do oświetlania, wykonano remont kuchni i jej wyposażenie, postawiono nową wiatę i grilowisko. Mieszkańcy sołectwa decydują na co chcą przeznaczyć środki. Średni roczny koszt na mieszkańca przy organizacji imprezy wynosi 8zł. Nie wyobraża sobie nie zorganizowania choinki dla dzieci, które na co dzień nie mają dostępu chociażby do basenu, kina itp. Święto Babki Ziemniaczanej zaczyna być imprezą planową, coroczną. Sołectwa zaczynają zastępować Gminę w utrzymaniu np. świetlic co pochłania 1/3 budżetu.

Członek Komisji Pani Monika Wałęjko zapytała, dlaczego nie skorzystał z innego dofinansowania świetlic skoro była taka możliwość.

Sołtys Sołectwa Babki Jacek Pan Kizik odpowiedział, że złożył wniosek o dofinansowanie z tzw. alkoholówki. Na 60 godzin od marca do czerwca dofinansowanie zostanie 20 godzin. W czerwcu będzie pisany projekt na drugą edycję. Jeśli nie otrzyma dotacji będą musieli przeznaczyć środki na zabezpieczenie działalności świetlicy, na wypłaty do grudnia.

Członek Komisji Pan Marek Zajączkowski powiedział, że inne sołectwa potrafią zintegrować się społecznie w organizacji imprez nie ponosząc kosztów a fundusze przeznaczają na rzeczy naprawdę potrzebne. niesprawiedliwe jest, jeśli jedno sołectwo organizuje imprezy z funduszu sołectkiego a na potrzebne rzeczy dostaje pieniądze z Gminy gdy inne sołectwa nie organizują imprez, by przeznaczyć swoje fundusze na rzeczy potrzebne sołectwu.

Sołtys Sołectwa Babki Pan Jacek Kizik odpowiedział, że pieniądze z gminy należą do podatników a mieszkańcy sołectwa Babki są podatnikami. Sołtys jest wykonawcą tego co ustalą mieszkańcy. W ciągu ostatnich 3-4 lat większość środków zostało zainwestowanych w rozwój infrastruktury, jak również zostały pozyskane środki zewnętrzne od Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego na budowę wiaty, grilla. Środki z funduszu sołectkiego w ramach imprez dla mieszkańców są przeznaczane na nagrody dla dzieci w konkursach, dmuchane zjeżdżalnie itp. Nie są one przeznaczane na alkohol i jedzenie.

Do pkt 5

Członek Komisji Pan Marek Zajączkowski powiedział aby wystąpić z wnioskiem do burmistrza aby dostosować targowisko miejskie do handlu inwentarzem żywym. Na dzień dzisiejszy jest tam zakaz handlu żywymi zwierzętami, ponieważ nie spełnia określonych wymogów (wydzielenie odrębnego miejsca).

Sołtys Sołectwa Babki Pan Jacek Kizik powiedział, aby wystąpić z wnioskiem do burmistrza o rozszerzenie regulaminu korzystania ze sprzętu sołectkiego celem umożliwienia wypożyczania go innym sołectwom. Odniósł się do ostatnio podjętej uchwały w sprawie wywozu nieczystości płynnych. Koszt wywozu 1m³ ścieków wynosi 92 zł a dojazd beczkowozem do domu 10zł za kilometr. Przy średniej wielkości rodzinie są to duże koszty miesięczne.

Pracownik Wydziału WIK Pani Magda Zymkowska odpowiedziała, że wskazana kwota za 1m³ jest ceną górną i nie ma jeszcze cennika z tą stawką. Stawka nie została jeszcze ustalona i po rozmowach z m. in. prezesem PWiK stawka ta będzie niższa.

Przewodnicząca Komisji Pani Janina Pietrewicz powiedziała, że jest kilka różnych firm zajmujących się wywozem nieczystości. Należy porównać oferty i wybrać tę najkorzystniejszą.

Pracownik Wydziału WIK Pani Magda Zymkowska powiedziała, że warto by mieszkańcy zastanowili się nad zainstalowaniem przydomowej oczyszczalni na którą jest dofinansowanie i tym samym nie ponosiliby wysokich kosztów wywozu ścieków. Pan Jacek Kizik stwierdził, że nie wszystkich stać na wyłożenie kwoty kilku lub kilkunastu tysięcy na założenie oczyszczalni.

Przewodnicząca Komisji Pani Janina Pietrewicz zaproponowała, aby wywóz nieczystości kumulować i jednocześnie odbierać wraz z sąsiadem aby obniżyć koszty wywozu.

Na tym zakończono posiedzenie.

Protokołowała
Katarzyna Krusznis

Przewodnicząca Komisji
Janina Pietrewicz